

ATP 250 w Sztokholmie. Kamil Majchrzak był bliski głównej drabinki. Polskie finały w międzynarodowym Tourze

maciej · 13 października, 2024



Kamil Majchrzak (Mera Warszawa) wystąpił w eliminacjach do halowego turnieju rangi ATP 250 BNP Paribas Nordic Open w Sztokholmie. Zawodnik LOTTO PZT Team wygrał w stolicy Szwecji jeden mecz, ale w niedzielę w drugiej i zarazem decydującej rundzie kwalifikacji, uległ 98. na świecie Brytyjczykowi Jacobowi Fearnleyowi 6:3, 3:6, 6:7 (2-7), po dwuipółgodzinnej walce. Inni polscy tenisiści osiągnęli w tym tygodniu kilka finałów w międzynarodowym Tourze.

Majchrzak po raz pierwszy od momentu powrotu na korty po 13-miesięcznej przerwie rywalizował w imprezie z cyklu ATP Tour. Jest obecnie sklasyfikowany na 146. miejscu w rankingu tenisistów.

Pierwsze trzy gemy tego meczu toczyły się zgodnie z regułą własnego podania, więc Polak obejmował dzięki temu prowadzenie 1:0 i 2:1. Pierwszy zwrotny moment nastąpił w czwartym, gdy serwował wyżej notowany Fearnley. Znalazł się on w poważnych tarapatach i nie zdołał wybronić pierwszego z dwóch „break pointów” wypracowanych przez rywala przy stanie 15-40.

Zaraz po tym przełamaniu zawodnik LOTTO PZT Team pewnie podwyższył swoją przewagę i bez straty punktu doprowadził do stanu 4:1. Na dodatek w szóstym gemie ponownie odskoczył na 40-15, ale tym razem Brytyjczyk wyszedł cało z opresji i na tablicy pojawił się wynik 4:2.

Zaraz po tym odrobił stratę „breaka” i wyszedł na 3:4, wykorzystując drugą okazję. Jednak chwilę później znowu miał problemy z utrzymaniem własnego podania, chociaż miał trzy piłki na wyrównanie na po cztery. Jednak potem, w grze na przewagi, to Kamil miał trzy okazje do przełamania i uczynił to właśnie przy trzeciej.

Prowadząc 5:3 pewnie zamknął pierwszą partię przy drugim setbolu. Po ponad 50 minutach gry. Jednak otwarcie drugiej należało do Fearnleya, który szybko odskoczył na 3:0, a potem na 4:1, chociaż w piątym obronił wcześniej trzy „break pointy”.



Kamil Majchrzak (LOTTO PZT Team) zbliża się do TOP 100 rankingu ATP. Fot. @Facebook/@PZT

Majchrzak zdobył dwa kolejne gemy. Gdy wydawało się, że opanował sytuację i doprowadzi do stanu po cztery, ale nieoczekiwanie ponownie pozwolił się przełamać, przy trzeciej sposobności wypracowanej przez Brytyjczyka. Ten, przy stanie 5:3, obronił kolejnego „break pointa”, zanim zakończył tę partię przy pierwszym setbolu, po godzinie i 39 minutach.

Decydująca odłona niedzielnego spotkania przebiegała zgodnie z reguła własnego podania, chociaż już w trzecim gemie jednego „break pointa” zmarnował Jacob, a w szóstym również jedna taka szansa uciekła Kamilowi.

Przy stanie 6:5 zawodnik LOTTO PZT Team miał do dyspozycji jedną piłkę meczową, przy serwisie rywala, który wybronił się z opresji świetnym serwisem i doprowadził potem do tie-breaka. A w nim Brytyjczyk wygrał pięć pierwszych wymian, zanim stracił pierwszy punkt na 5-1 przy własnym podaniu. Potem odskoczył na 6-1, ale rozstrzygnął losy awansu do głównej drabinki przy drugiej piłce meczowej wynikiem 7-2.

Majchrzak powinien w poniedziałek wrócić do TOP 120 rankingu ATP, dzięki ubiegłotygodniowemu triumfowi w challengerze ATP 100 w Villenie.

Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

Warto dodać, że w Sztokholmie zagra polsko-monakijski duet Jan Zieliński/Hugo Nys.



Debel LOTTO PZT Team Karol Drzewiecki i Piotr Matuszewski dotarł do finału challenger ATP 125 w Walencji. Fot. @Facebook/PZT

Natomiast w tym tygodniu, również w Hiszpanii, w większym challengerze ATP 125 w Walencji do finału dotarł debel LOTTO PZT Team Karol Drzewiecki (WKS Grunwald Poznań) i Piotr Matuszewski (Calisia Tennis Pro Kalisz). W walce o tytuł uległ Peruwiańczykowi Alexandrowi Merino i Niemcowi Christophowi Negritu 3:6, 4:6.

Wcześniej Polacy wyeliminowali Czechów Petra Nouzę i Patrika Rikla (nr 2.) 7:6 (8-6), 6:2, a potem pokonali Włochów Marka Bortolottiego i Giorgio Riccę 6:2, 6:7 (7-9), 10-7 i w półfinale Hindusów Jeevana Nedunchezhiyana i Vijaya Sundara Prashantha (nr 4.) 6:4, 6:2.

Do ćwierćfinału dotarł Szymon Walków (LOTTO PZT Team/Redeco Wrocław) z Hiszpanem Sergio Martosem-Gornesem. Po wygranej z Amerykaninem Georgem Goldhoffem i Brazylijczykiem Fernandem Rombolim 4:6, 6:3, 10-8. Jedną w nim przegrali z Francuzem Theo Arribagem i Portugalczykiem Francisco Cabralem (nr 3.) 6:7 (3-7),

4:6.



Jasza Szajrych wyeliminował dwóch wysoko rozstawionych rywali w drodze do finału ITF M15 Kozerki Tour. Fot. Tennis Kozerki.

W niedzielę koło Grodziska Mazowieckiego zakończył się drugi turniej rangi ITF M15 – Kozerki Tour, w którym do finału gry pojedynczej dotarł Jasza Szajrych (WKS Grunwald Poznań). W decydującym spotkaniu Polak przegrał 3:6, 4:6 z Czechem Zdenkiem Kolarem, najwyżej rozstawionym w drabince.



Jasza Szajrych najlepiej z Polaków spisał się w ITF M15 Kozerki Tour dochodząc do finału. Fot. Tennis Kozerki.

Szajrych wygrał w Kozerkach sześć pojedynków, ponieważ do głównej drabinki przebił się bez straty seta przez dwie rundy eliminacji. W turnieju, już na otwarcie, wyeliminował rozstawionego numerem trzecim Pawła Juszcza (KT Kubala Ustroń) 4:6, 6:0, 6:3, a w półfinale „dwójkę” Irlandczyka Michaela Agwiego 6:2, 1:6, 6:2.

Natomiast najlepiej z polskich tenisistów w grze podwójnej spisali się Wiktor Lewandowski (CKT Grodzisk Maz.) i Przemysław Nikołajuk (AS Poznań) osiągając półfinał. Walkę o miejsce w finale przegrali 6:3, 1:6, 8-10 z Holendrami Pepijnem Bastiaansenem i Deneyem Wassermannem, późniejszymi triumfatorami. W ćwierćfinale

odpadli Szymon Kielan (LOTTO PZT Team/KS Górnik Bytom) i Filip Pieczonka (AZS Poznań).



Zuzanna Pawlikowska (LOTTO PZT Team) i Węgierka Mara Gae finalistki ITF W15 w Egipcie. Fot. @Facebook/@ZuzannaPawlikowska

W turnieju ITF W15 w Szarm el-Szejk do finału gry podwójnej dotarła Zuzanna Pawlikowska (LOTTO PZT Team/KS Górnik Bytom) w parze z Węgierką Marą Gae. Para numer dwa w drabince pokonała kolejno: Słowaczki Karin Ferjakovą i Ester Gonosovą 6:0, 6:3; Rumunkę Alexandrę Iordache i Kazażkę Arużan Sagandikową 6:1, 6:3, a także Estonki Laurę Rahnel i Annę Marię Tottrup 6:2, 6:1.



Zuzanna Pawlikowska (LOTTO PZT Team) i Węgierka Mara Gae. Fot. @Facebook/@ZuzannaPawlikowska

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



W walce o tytuł nieznacznie przegrały z Niemkami Mią Mack i Vivien Sandberg 4:6, 6:3, 10-12.

W singlu występ w Egipcie Pawlikowska zakończyła w ćwierćfinale, ulegając Ukraince Katerynie Lazarenko 2:6, 6:7 (6-8). Wcześniej okazała się lepsza od Brazylijki Victorii Luizy Barros 6:0, 6:4 oraz od Szwajcarki Laury Heutschi 6:0, 6:0.



Dominika Podhajecka (KT Smecz Górzycy) i Austriaczka Arabella Koller wystąpiły w finale ITF W15 w Monastyrze. Fot. @Facebook/@PZT.

Pierwszy w karierze finał w cyklu ITF osiągnęła Dominika Podhajecka (GKT Smecz Górzycy), a udało jej się to w grze podwójnej w imprezie ITF W15 na twardych kortach w Monastyrze. Jej partnerką była Austriaczka Arabella Koller, a skorzystały z „dzikiej karty” przyznanej przez organizatorów.

W pierwszym meczu z Rumunką Dianą Marią Mihail i Ximeną Senties z Meksyku prowadziły 6:1, 3:0, gdy rywalki zrezygnowały z dalszej walki z powodu kontuzji jednej z nich. W drugim pokonały 6:4, 6:4 Austriaczkę Mavie Osterreicher i Bułgarkę Julię Stamatową, a w półfinale 2:6, 7:6 (9-7), 11-9 Brytyjkę Isabelle Lacy i Rumunkę Ioanę Zvonaru (nr 2.). Natomiast w finale Podhajecka i Koller uległy 4:6, 3:6 najwyższej rozstawionej parze niemieckiej Luisa Meyer auf der Heide i Anja Wildgruber.

W singlu Polka odpadła w drugiej rundzie eliminacji. Dominika jest objęta programem wsparcia PZT Team, współfinansowanym przez Polski Związek Tenisowy oraz Ministerstwo Sportu i Turystyki.



Dominika Podhajecka (KT Smecz Górzycy) i Austriaczka Arabella Koller. Fot. @Facebook/@PZT.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/atp-250-w-sztokholmie-kamil-majchrzak-byl-bliski-glownej-drabinki-polskie-finaly-w-miedzynarodowym-tourze/>